



G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

ANTONIEGO

ZŁOTNICKIEGO

CHORAŻEGO CZERWONOGRODZKIEGO, POSŁA
PODOLSKIEGO, KAWALERA ORDERU
S. STANISŁAWA

Na Seffyi Seymowej Dnia 24. Marca 1791, R. *in Turno*

M I A N Y.

NAYJASNIEYSZE SKONFEDEROWANE RZEPLTEY
STANY.

Ostrzegłem to sobie przy oddaleniu Projektu Seymikow, na dniu czternaftym Marca, iż nie będę mógł znaydywać dogo-
nodści onego, ieżeli podanych przezemnie dodatków, Legity-

XVIII. 2. 495.



macyi Szlachty, y przyięgi dla Póółów, niuuyrzę pomieszczonych.

Spodziewałem się, że z doświadczoney tu postępowania kolei, gdzie iedno aż do znudzenia zwlekać, drugie nagle ułatwiać zwykliśmy, wypadnie dziś usłyszeć, iż dla oszczędzenia drogiego czasu, lepiej niedokładne przyiąć dzieło, niżeli, bądźby ważną poprawą, trudnić ukączenie iego. Wiedziałem y to, że dodatki celom niektórym przeciwne drobnosciami zwane, znaydą wielkie do przeyięcia zawady. Lecz wołą Części Narodu, odktórey tu iestem posłany, za nuypierwszy mając objekt, y tey wcale niezgorzone, winnym będąc posłuszeństwo, nimo szacunek, y poważenie, iakiego pełen iestem dla godnych Osob, Prześwietną Deputacyą składających, pierwsze wniesienie moje znowu popierać muszę.

Grzechy bogatych, ściągnęły karę na uboższą Szlachtę, padł wyrok Seymu, że nie może należeć do obieralności, kto nie iest Dziedzicem, albo z zastawy nieopłaca Skarbowi sto Złotyeh Ofiary dzielątego grosza. Prawo to, iest skutkiem gorliwości Wafzey, Nayiaśnieysze Stany, zabiegaiącey nadal gwałtownościom w sposobie dawnego Seymikowania zdarzenym; szkodliwe? czy pomocne Moźnowładztwu? ia o tym niemowię, bo iuż iest prawem.

W Rozdziale o Seymikaeh wskazane dla wszystkich Powiatów Urządzenie Xięgi Ziemiańskiej, w którey znaydowanie się Obywatela, służyć ma za dowód prawney iego do Wotowania Possessyi. Gdy więc w ustanowach dobrego porządku chcemy, aby każdy Szlachcie, niewprzód należał do Wotowania na Seymiku, aż Prawną okaże Possessyą; aby nieszczęśliwy Wnok, Prawnok, zubożonego Funkcyami Publi-

cznemi, lub w wyprawach Woennych, Naddziada utratą Prero-
gatywy pokutował za azard swego Poprzednika, możnażli o-
puszcic warunek zagrozenia wpływu do Obrad tym? którzy
będąc prawnemi Possessorami, nie są prawdziwemi Szlachtą.
Byłoby to, umniejszac ceny Kleynotowi, o iaki Przodkowie
Nasi krwią y życiem dobiialisę: byłoby do starcia Przywi-
leiów uciśnioney Szlachty, przydać nowy sztylet, y frome-
tną wzgardę; byłoby wreszcie pokazać słabość, dla maxym
w pismach zwodniczych Autorów, dystynkcyą Szlacheckie-
go Tytułu za starożytny przesąd, y Prawu Człowieka prze-
ciwny śmiało ogłaszających, którzy niezdoławszy obłu-
dną Rethoryką omanić światłych, y nieskażonego umysłu na
Prowincyach Obywateli, niezdoławszy w sercach Polskich
wrodzonego do pryncypalnych Zaszczytów wolności zgasić
zapala, rozruczają pomiędzy mieszkańcami innych Kłass na-
siona niechęci, aby wpośród wewnętrznego wzburzenia
Kraiu, łatwiey dopieli zamiaru oddania Rzeczpospolitą ab-
solutney Władzy, y Ziemi naszej własnością cudze rozsze-
rzyli granice.

Mam ieszcze obawę wzgledem zniesionych sekretnych
Wotów przy Decyzji Instrukcyi, y dla ich potrzeby, chcąc
mieć poprawiony Prciekt, daię Wotum moie *Neg-
ative.*

(2)



XVIII. 2. 495.

XVIII-2-495

[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page]